PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Za 1 wyd. „Poranna" lub „Wiecz." 40 M
Z dostawą w miejscu . 42 M
Z przesyłką pocztową . 46 M
Za 2 wyd. „Poranna" i „Wiecz." . 80 M
Z dwurazową dostawą w miejscu . . . . 84 M
Z przesyłką pocztową . 92 M

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPŁACONO RYCZAŁTEM

CENA NUMERU POJEDYNCZEGO 2 Mk.

GAZETA PORANNA

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano i o godz. 1 popoł. („Gazeta Wieczorna")

P. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcyi przy ul. Sokoła 4/I Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15

Nr. 5298. Lwów, sobota 26 czerwca 1920 Rok XI

P. Grabski jutro przedstawi swój program!

Bolszewicy znęcają się potwornie nad jeńcami!

Ku nowym wyborom.

Z POWODU NOWEGO GABINETU.

Lwów, 25. czerwca.

Siłę ciężkości zwyciężyła koncepcya gabinetu urzędniczego, inaczej fachowego, który może liczyć na względne poparcie prawicy sejmowej. Nie znaczy to jednak, by nowy gabinet nie posiadał fizyognomii politycznej: jest to kierunek realistyczno-konserwatywny o silnej zależności od demokracyi narodowej: twierdzimy to na podstawie sylwetek premiera Władysława Grabskiego, a zwłaszcza ministra spraw zagranicznych — Sapiehy. Podnieść przecież należy, że Wład. Grabski jest współodpowiedzialny za politykę zagraniczną gabinetu Skulskiego, nie przewidujemy zatem zmiany zasadniczej na tym, tak doniosłym terenie. Nadewszystko bowiem Władysław Grabski jest człowiekiem kompromisu politycznego.

W czasach normalnych byłby to gabinet zwany z austryacka gabinetem konieczności państwowych. W dzisiejszych czasach, kiedy potrzeba koncepcyi i odpowiedzialnej energii działania — taki gabinet zadziwia. Nie nosi bowiem w sobie zaamienia siły, jakkolwiek większość ma naprawdę ludzi fachowych i przyzwoitych.

Nie jest to jednak gabinet powołany do wyrównania sprzeczności panujących w Sejmie, jakkolwiek może przez pewien czas lawirować między partyami.

Aktor zamachu na Naczelnika Państwa, książę Sapieha, jeśli nawet grunt angielski oduczył go od nieufności politycznej wobec głowy państwa, w gabinecie zasiadać nie powinien. Wygląda to zanadto dobrodusznie, a z drugiej strony świeci złym przykładem. Niezrozumiałe!

Zastanawiającem poprostu jest nieobsadzenie ministeryum spraw wewnętrznych wtedy, kiedy należy uchwalać konstytucyę i stwarzać podstawy administracyi. Kierownictwo jest zrozumiałem tylko wtedy, jeżeli w ciągu paru dni nastąpiłaby obsada, mająca na celu zapewnienie poparcia jakiejś silniejszej partyi. Kierownictwo to w każdym razie jest fachową piętą tego fachowego gabinetu.

Na ten urzędniczy gabinet trzeba patrzeć „sub specie momenti". Jest on objawem kardynalnej słabości suwerennego sejmu, nie zdolnego do wydania silnego rządu. Jest również dowodem roz-

(Ciąg dalszy na str. 2-giej).

P. Grabski w poniedziałek przedłoży swój program radzie min.

a jutro dziennikarzom.

Warszawa, 24. czerwca.

(Telef.) (m). Po oficyalnem zaprezentowaniu się członków nowego gabinetu w Belwederze, odbyło się dziś wieczorem pierwsze posiedzenie Rady ministrów, na którem załatwiono szereg spraw bieżących. **Poruszono również sprawę programu nowego rządu, który przedłożyć ma p. Grabski na najbliższem posiedzeniu Rady ministrów, zapowiedzianem na poniedziałek.**

Warszawa, 25. czerwca.

(Telef.) (m). Nowy prezes ministrów Grabski zaprosił na sobotę, 26. bm. na godz. 12 w południe do prezydyum Rady ministrów referentów politycznych dzienników warszawskich i członków klubu sprawozdawców parlamentarnych, celem zakomunikowania im swojego programu.

NOWY GABINET PRZEDSTAWIONY NACZELNIKOWI.

Warszawa, 25 czerwca.

(Telef.). (m) Dziś o godz. 5 po południu prezes ministrów p. Grabski przedstawił w Belwederze Naczelnikowi Państwa nowy gabinet, który stawił się w komplecie, z wyjątkiem ministra spraw zagranicznych, ks. Sapiehy, który bawi jeszcze w Londynie i ministra robót publicznych Narutowicza, znajdującego się jeszcze dotąd w Zurychu.

KS. SAPIEHA WEZWANY DO POWROTU.

Patek — delegatem do Spaa.

Warszawa, 25. czerwca.

(Telef.) (m). Dziś wysłano do Londynu **do ks. Sapiehy oficyalny telegram z wezwaniem do objęcia stanowiska ministra spraw zagranicznych.** Przyjazd ks. Sapiehy oczekiwany jest w połowie przyszłego tygodnia. Do dnia wczorajszego pełnił obowiązki ministra spraw zagranicznych p. **Patek, który w najbliższych dniach wyjeżdża w charakterze delegata polskiego do Spaa.** W czasie nieobecności p. Patka kierować będzie zastępczo sprawami ministerstwa spraw zagranicznych p. Dąbrowski.

PROF. WRÓBLEWSKI I P. CHRZANOWSKI PRZYJĘLI TEKI.

Warszawa, 25 czerwca.

(Telef.). (m) Koła rządowe zapewniają, że prof. **Wróblewski** z Krakowa, któremu zaproponowano objęcie teki Min. sprawiedliwości, nominacyę przyjmie. Odnosi się to również do p. Chrzanowskiego, kandydata na ministra przemysłu i handlu.

O POZOSTANIE MIN. PRACY PEPŁOWSKIEGO

Warszawa, 25 czerwca.

(Telef.) (m) Naczelnik Państwa wystosował do dotychczasowego ministra pracy Pepłowskiego pismo z prośbą o pozostanie nadal na stanowisku, aż do czasu zamianowania nowego ministra.

WCZORAJ OBJĄŁ URZĘDOWANIE P. GRABSKI

Warszawa, 25 czerwca.

(Telef. (m) Prezes ministrów Grabski objął wczoraj urzędowanie.

POŻEGNANIE P. SKULSKIEGO.

Warszawa, 24 czerwca.

(PAT.). Z Prezydyum Rady ministrów donoszą: Ustępujący prezydent ministrów p. Skulski odbył dzisiaj przed południem dłuższą konferencyę ze swoim następcą w urzędzie p. Władysławem Grabskim, któremu równocześnie oddał urzędowanie. Około południa pożegnał się p. Skulski w prezydyum rady ministrów ze swoimi dotychczasowymi współpracownikami.

rządu sił prawicowych, posiadających właściwie większość w sejmie, a mimo to zdolnych tylko do gabinetu urzędniczego po szumnych zapowiedziach towarzyszących gabinetom Paderewskiego i Skulskiego.

Tymczasowość będzie główną cechą nowego rządu chociażby miał się trzymać nieco dłużej na powierzchni życia.

Idziemy ku nowym wyborom, jakkolwiek nie jest to pożądane ze względu na stan wojny, w jakim się znajdujemy. Rząd twórczy musi być jednak wykładnikiem opinii narodu, a nie jest nim ciało, które rząd wydać powinno. Nad sejmem śmierć się unosi. Po wybuchu przesilenia przestrzegaliśmy przed nowymi wyborami, mieliśmy nadzieję, że Sejm przecież się ocknie. Konflikt z powodu osoby p. Moraczewskiego poucza, że trudno o zgodę i kompromis nietylko w Sejmie, ale także wśród lewicy. Prawica już przedtem dała liczne dowody słabości.

Nie ocknął się więc Sejm — i nie ocknie; trzeba myśleć o nowych ludziach, czas na nowe i młode myśli, trzeba więc myśleć o wyborach, należy ich żądać. **J. B.**

CO MÓWI PRASA WARSZAWSKA?

Warszawa, 24. czerwca.

(PAT). Wszystkie popołudniowe dzienniki omawiają skład nowego gabinetu.

„Przegląd Wieczorny" ogranicza się do nekrologu gabinetu Skulskiego, wytykając mu liczne błędy, lecz przyznaje, że mimo nich gabinet ten zapisał się naogół dodatnio w dziejach odradzającej się Polski.

„Kuryer Warszawski" charakteryzuje nowy gabinet jako fachowy i bezpartyjny i twierdzi, że w obecnem położeniu rzeczy niczego lepszego nie można się było spodziewać. Wobec braku stałej większości w Sejmie, tylko rząd uznający konieczności państwowe może liczyć na dłuższe istnienie. Rząd tego rodzaju nie spotka się odrazu z opozycyą w sejmie. Lewica jest wprawdzie rozdrażniona, ale powodów konkretnych do napaści nie ma.

„Dziennik Powszechny" pisze, że za podstawę nowemu gabinetowi służy gabinet Skulskiego. Gabinet p. Grabskiego jest rządem nie parlamentarnym, lecz fachowym i dodaje, że szkoda było zmarnowanych 2 tygodni na dążenie do celu, o którym z góry było wiadomem, że jest nieosiągalnym. Oceniając członków nowego gabinetu stwierdza, że jest w nim niejedna indywidualność już wypróbowana, a niejedna zapowiada się dodatnio pod względem energii i rozwagi.

„Gazeta Warszawska" stwierdza, że nowy gabinet jest gabinetem premiera, mającym poparcie stronnictw umiarkowanych i rozporządzającym większością 210 głosów.

PROGRAM PRAC SEJMU DO FERYI LETNICH.

Warszawa, 24 czerwca.

(Telef.) (m) Dziś w południe odbyło się w Sejmie pod przewodnictwem marszałka posiedzenie konwentu seniorów, na którem omówiono program prac Sejmu aż do rozpoczęcia feryi letnich. Pierwsze posiedzenie Sejmu po przesileniu postanowiono zwołać na środę przyszłego tygodnia, następne zaś posiedzenia odbywać się będą przynajmniej cztery razy na tydzień. Ferye mają się rozpocząć w połowie lipca. Przed feryami Sejm przystąpi przedewszystkiem do załatwienia gotowych już projektów ustaw, a więc o lichwie wojennej, o Urzędach ziemskich, o ochronie drobnych dzierżawców, o projektach podatków. (przemysłowy, dochodowy, gruntowy i i.). projektu regulacyi płac urzędników i aprowizacyi, a wreszcie przystąpi Sejm do pierwszego czytania wniosku p. Witosa w sprawie reformy rolnej. Po dłuższej dyskusyi uchwalono wnieść jeszcze przed feryami na porządek dzienny projekt konstytucyi i odbyć generalną dyskusyę i głosowanie nad rozdziałami 1, 2, 3, projektu konstytucyi. Na środowem posiedzeniu Sejmu nowy rząd przedłoży swój program polityczny, nad którym rozwinie się prawdopodobnie dyskusya.

PIERWSZE POSIEDZENIE NOWEJ KOMISYI SPRAW ZAGR.

Warszawa, 24 czerwca.

(Telef.) (m) Pierwsze posiedzenie nowej komisyi spraw zagranicznych wyznaczono na środę, 30 bm. o godz. 3 po południu. Na porządku dziennym znajduje się sprawa wyboru prezydyum i zarządu komisyi.

Polska weźmie oficyalny udział w konferencyi w Spaa.

Warszawa, 24 czerwca.

(PAT.) Ministerstwo spraw zagranicznych komunikuje: Starania w sprawie dopuszczenia Polski do udziału w konferencyi w Spaa zostały uwieńczone pomyślnym skutkiem. Dnia 23 bm. ministerstwo spraw zagranicznych otrzymało zawiadomienie telegraficzne, że dnia 22 bm. zjazd premierów w Boulogne sur Mere zdecydował się zaprosić między innemi państwo polskie do udziału w konferencyi w Spaa. Delegacya polska będzie przeto miała charakter oficyalny i będzie posiadała prawo głosu we wszystkich sprawach Polski dotyczących.

Nieprzyjaciel wszędzie odparty z znacznemi stratami.

Komunikat Sztabu generalnego.

Warszawa, 24 czerwca.

Wzdłuż rzeki Auty i Berezyny ożywiona działalność artyleryjska i wywiadowcza.

Na południe od Prypeci nieprzyjaciel poniósłszy ogromne straty w walkach poprzednich, wczoraj nie atakował.

W rejonie Zwiahla nieustające uporczywe ataki przeciwnika odparto z wielkiemi dla niego stratami.

Również nie miały powodzenia ataki bolszewickie w rejonie Terespola.

Na północ od Dniestru drobne utarczki.

Kuliński.

Bolszewicy znęcają się potwornie nad jeńcami polsk.

Porąbanie kilkuset żołnierzy i spalenie ich żywcem!

Lwów, 25. czerwca.

Od jednego z oficerów, który powrócił z frontu, dowiadujemy się o przerażających grozą zbrodniach, popełnianych przez bolszewików na jeńcach polskich. Przed dwoma mniej więcej tygodniami wojska polskie zmuszone były wycofać się z jednego z miast ukr. Bolszewicy weszedłszy do miasta, rozpoczęli natychmiast rabować sklepy polskie. **Polaków wszystkich w mieście, którzy nie zdążyli uciec wyrżnięto doszczętnie. Ze schwytanych jeńców polskich zdarto zupełnie odzież i nagich rąbano pałaszem, przyczem wielu poobcinano ręce i nogi, a następnie na stacyi załadowano do wagonów; zamknięte wagony podlano benzyną i podpalono. W ten sposób zginęło kilkuset żołnierzy w płomieniach. Na drugi dzień wojska polskie zaatakowały bolszewików i zmusiły ich do ucieczki. Wojska polskie zastały na stacyi kolejowej tylko jeszcze dymiące zgliszcza i kilkaset wagonów spalonych z resztkami kości żołnierzy.**

Sowiety zmuszają Polaków do służby w czerwonej armii.

Wilno, 24 czerwca.

(PAT). Władze sowieckie zarządziły rejestracyę wszystkich Polaków obojga płci w wieku od lat 16 do 60. Ma być wystosowane do Polaków propozycya zgłaszania się w charakterze ochotników do walki z wojskami polskiemi. Oporni będą przymusowo przydzielani do armii pracy lub wtrącani do więzień i obozów koncentracyjnych.

Gen. Wrangel osiągnął linię Dniepru!

Wiedeń, 24 czerwca.

(Telef.). (fr.). Z Konstantynopola donoszą: Wojska gen. Wrangla prowadzą dalej zwycięską ofenzywę przeciw armii czerwonej. Posunęły się one w kierunku północnym aż w pobliże Aleksandrowska i osiągnęły linię Dniepru. Bolszewicy ściągają pospiesznie posiłki.

Stan oblężenia został rozszerzony na całą Rosyę!

Wiedeń, 24 czerwca.

(Telef.) (fr.) Z Moskwy donoszą: Z powodu coraz częściej powtarzających się zamachów na żołnierzy czerwonej armii i sabotażu przez niszczenie linii kolejowych i telegraficznych przez ludność i z powodu wykrytych spisków, zdążających do obalenia władzy sowietów, został **stan oblężenia rozszerzony na całą prawie Rosyę.** Wogóle w ostatnich czasach w całej Rosyi zastraszająco rozmnożyły się oznaki niezadowolenia ludności, które się objawia w sabotażu. Rząd sowietów podejrzewa, że w zbyt częstem niszczeniu linii kolejowych w Rosyi umaczała swą rękę Francya, bo wszystkie uszkodzenia są fachowo wykonane.

Amnestya za pomoc w walce z Polską.

Sowiecka odezwa do oficerów carskiej armii.

Wiedeń, 23 czerwca.

(Telef.) (fr.) Rząd sowiecki wydał następującą odezwę do oficerów byłej carskiej armii:

Rząd robotniczo-chłopski oświadcza, że wszyscy oficerowie byłej carskiej armii, którzy w jakiejkolwiek formie chcą pomódz jak najszybciej

PAMIĘTAJMY O PLEBISCYTACH!

Datki na plebiscyty przyjmuje Komitet Obrony Kresów Zach., Lwów, pl. Maryacki 10

zlikwidować białogwardyjskie armie, znajdujące się jeszcze na Krymie, Kaukazie i Syberyi, a to w celu ułatwienia zwycięstwa robotników i włościan nad Polską, zostaną uwolnieni od wszelkiej odpowiedzialności za czyny, jakich się dopuścili w służbie białogwardyjskich armii Kołczaka, Wrangla, Denikina, Semenowa i innych. Rząd sowietów przeprowadził walkę z kontrrewolucyą i doszedł do takiego punktu, że ma możność przyjęcia do swej służby dawnej panującej klasy. Że Rosya sowiecka odważa się przyjmować dawnych oficerów Rosyi carskiej do swej służby, jest najlepszym dowodem, że robotnicy i włościanie właśnie swą umocnili i pokonali swych wrogów wewnętrznych. Przyjęcie mieszczańskich i szlacheckich oficerów do armii czerwonej nie oznacza rewolucyjnego pokoju domowego, lecz raczej przeciwnie. Rosya sowiecka nie stoi na początku, lecz na końcu wojny domowej. Nie oznacza to zrezygnowania z rewolucyi w celu obrony kraju, lecz powyższa siłę obronną kraju i może ją wzmocnić, bo rewolucya swój cel: zwalczenie wyzyskiwaczy już osiągnęła.

SZTAB BOLSZEWICKI ZANIEPOKOJONY O LOSY BUDIENNEGO.

(Telef.) (fr.) Z Helsingforsu donoszą, że w sztabie głównym bolszewickim są zaniepokojeni o los konnicy Budiennego. Już od dłuższego czasu niema o niej najmniejszej wiadomości. Obawiają się, że Polacy zdołali rozbić armię tę na mniejsze oddziały, z którymi łatwiej można dać sobie radę.

ŁOTWA PODEJMUJE PERTRAKTACYE HANDLOWE Z ROSYĄ.

Wiedeń, 24 czerwca.

(Telef.). (fr) Z Berlina donoszą: Rząd łotewski postanowił wkrótce przystąpić do pertraktacyi z rządem sowieckim o wymianę towarów.

BOLSZEWICKIE SYMPATYE LITWY.

Wiedeń, 24 czerwca.

(Telef.). (fr) Z Kowna donoszą, że w rządzie litewskim panuje przekonanie o konieczności zawarcia sojuszu z Rosyą sowiecką, gdyż od niej tylko doznaa Litwa poparcia w swych pretensyach do Wilna i Grodna.

RODICZEW DELEGATEM RZĄDU WRANGLA.

Warszawa, 25 czerwca.

(Telef.) (m) Z Paryża donoszą: Rząd Wrangla mianował Rodiczewa swoim reprezentantem w Warszawie.

PARTYA PRACY DOMAGA SIĘ UZNANIA SOWIETÓW.

Scarborough, 24 czerwca.

(PAT.) Havas. Konferencya partyi pracy postanowiła domagać się rewizyi traktatu pokojowego, celem uznania republiki sowieckiej.

TRAKTAT POKOJOWY ASSERBEJDŻANU Z GRUZYĄ PODPISANY.

Konstantynopol, 24 czerwca.

(PAT.). Havas. Traktat pokojowy między Asserbejdżanem a Gruzyą został podpisany.

DELEGAT SOW. ŻĄDA POMOCY NIEMIEC.

Gdańsk, 24 czerwca.

(PAT.) „Danz. N. Nachr." donoszą z Berlina: W biurze berlińskiego przedstawiciela rządu sowietów Koppa odbyła się konferencya, w której wzięli udział przewódcy niezawisłych socyalistów i komunistów niemieckich. Kopp zaznaczył, że położenie Rosyi jest ciężkie i że potrzebuje ona jak najszybszej pomocy i dlatego socyaliści powinni jak najszybciej ująć władzę w ręce, chociażby przemocą i wystąpić przeciw Rosyi.

Komuniści wiedeńscy grożą bojkotem Polsce!

Warszawa, 25. czerwca.

(Telef.) (m). Z Wiednia telegrafują: Na wczorajszem posiedzeniu rady delegatów robotniczych, komuniści domagali się jak najenergiczniejszego przeprowadzenia bojkotu Węgier. **Grożą oni taką samą akcyą przeciwko Polsce i wszystkim wrogom sowieckiej Rosyi.**

Na walkę z tyfusem w Polsce trzeba 2 milj. funt. szt.

Londyn, 24. czerwca.

(PAT). Liga narodów wydała odezwę do wszystkich rządów o składanie funduszów na walkę z epidemiami tyfusu i innych chorób, szerzących się w Polsce i sąsiednich krajach. **Potrzebną jest koniecznie suma 2 milionów funt. szterl.** Rząd angielski gotów jest wyasygnować natychmiast 50.000 ft., jako pierwszą ratę, pod warunkiem, że inne kraje wypłacą taką samą sumę. Liga zażądała również od Ligi Czerwonego Krzyża w Genewie, by wydała odpowiednią odezwę.

JAK ZAWSZE NA SZARYM KOŃCU.

Wiedeń, 24 czerwca.

(PAT.) „D. Allg. Ztg." donosi z Amsterdamu: Do końca marca wyasygnował rząd angielski tytułem zaliczek na odbudowę i łagodzenie nędzy w Belgii 4,995.000 funtów, w Austryi 3,794.000, w Rumunii 1,606.000, w Serbii 1,156.000, **a w Polsce 942.000 ft. szterl.**

MRS. RATTI W KWIDZYNIU.

Kwidzyń, 24 czerwca.

(PAT.). Wczoraj przybył tu nuncyusz papieski z Warszawy i wysoki komisarz kościelny dla obszarów plebiscytowych mrs. Ratti.

PRASA CZESKA A ODPOWIEDŹ P. BENESZA.

Praga, 24 czerwca.

(PAT.). Prasa czeska ustawicznie zajmuje się ostatnią odpowiedzią dra Benesza w sprawie cieszyńskiej. Między innymi wychodząca w Bernie „Mor. Orlice" pisze: Nasza polityka zakończyła się zupełnem fiaskiem, gdyż przegraliśmy sprawę cieszyńską już nawet w jej zaczątkach. Na tych miast po pojawieniu się kwestyi cieszyńskiej powinniśmy byli stanowczo zażądać przyłączenia całego obszaru Śląska w jego historycznych granicach do Słowaczyzny, albo też rozwiązać tę kwestyę w drodze bezpośrednich pertraktacyi z Polską. W każdym razie należało bezwzględnie odrzucić w tej sprawie drogę kompromisową plebiscytu. Sens wywodów dra Benesza jest mniej więcej następujący: Dotychczas nie rozstrzygnięto niczego. Możemy się przygotować na długie przewlekłe przesilenie. Inaczej mówiąc, należy odpowiedź dra Benesza rozumieć w ten sposób: Plebiscyt jest pogrzebany. Rozpoczyna się długi okres pertraktacyi i targów pomiędzy Czechami i Polską. Koalicya sama starała się przygotować nastrój dla rokowań polsko-czeskich, wysyłając do Cieszyna francuskiego generała w celu zaprowadzenia ładu i odwołując dotychczasową komisyę.

BANKIET MIĘDZYSOJUSZNICZY W BOULOGNE.

Warszawa, 25 czerwca.

(Telef.). (m) W Boulogne, gdzie odbywa się międzysojusznicza konferencya, Millerand wydał bankiet, na którym byli obecni Lloyd George, Venizelos, ambasadorowie angielski i japoński w Paryżu, oraz p. Erazm Piltz, prezes delegacyi polskiej, w skład której wchodzą Łukasiński, Boerman, Mrozowski i kapitan Dowbór.

WYNIKI KONFERENCYI BOULOŃSKIEJ.

Paryż, 24 czerwca.

(PAT.) Radio. Wyniki konferencyi boulońskiej dadzą się przedstawić następująco: W sprawie rozbrojenia Niemiec ustalono notę i wysłano co do redukcyi armii. Niemcom nie wolno utrzymywać ponad 100.000 wojska. Wedle „Matin'a", jako środek represyjny będzie zastosowana wojskowa okupacya nowych terytoryów. Układy ekonomiczne z Rosyą będą prowadzone dalej bez uznania rządu sowietów. W Azyi Mniejszej przyznano Venizelosowi zupełnie wolną rękę dla greckiej akcyi wojskowej. Co się tyczy niemieckich odszkodowań, to ma być ustaloną ich ogólna suma. Co się tyczy odszkodowań włoskich, to Włochy żądają obecnie udziału zostającego do udziału francuskiego w stosunku jak 55 : 20, a w stosunku do udziału angielskiego jak 25 : 20. Kwestye handlowe mają być jeszcze przedyskutowane przez rzeczoznawców. Co się tyczy równoległości długów do zobowiązań aliancikich, to mają one być uzależnione od wysokości niemieckiego odszkodowania.

Chwilowe przesilenie nowego rządu niem. usunięte.

Socyaliści wstrzymują się z krytyką do ukończenia konferencyi w Spaa.

Warszawa, 25. czerwca

(Telef.) (m). Z Berlina telegrafują: Chwilowe **przesilenie nowo utworzonego gabinetu niemieckiego zostało usunięte, gdyż socyaliści większości zmienili swoją pierwotną uchwałę odmówienia votum zaufania rządowi. Wedle zmienionej uchwały nie będą oni głosowali przeciwko rządowi, a z krytyką rządu wstrzymają się aż do czasu odbycia konferencyi w Spaa.**

SOCYAL-DEM. KANDYDAT NA PREZYDENTA NIEMIEC.

Wiedeń, 24 czerwca.

(PAT.) Radio. Z Berlina donoszą: Frakcya socyalno-demokratyczna postanowiła jednogłośnie domagać się, jako najsilniejsza frakcya, stanowiska prezydenta parlamentu Rzeszy i wysuwa kandydaturę Loebego

FRANCYA PROTESTUJE PRZECIW PRZEMYCANIU BRONI Z NIEMIEC DO AUSTRYI.

Warszawa, 25 czerwca.

(Telef.) (m) Havas podaje, że rząd francuski stwierdził urzędowe przemycanie broni z Niemiec do Austryi. Francya zaprotestowała przeciwko temu u rządu austryackiego.

Echa bojkotu Węgier.

MOŻLIWOŚĆ PRZESILENIA W RZĄDZIE WĘGIERSKIM.

Warszawa, 25 czerwca.

(Telef.) (m) Z Budapesztu telegrafują: Istnieje możliwość ustąpienia rządu chrześcijańsko - społecznego.

KOALICYA INTERWENIUJE.

Warszawa, 25 czerwca.

(Telef.) (m) Z Wiednia telegrafują: „Mittagspost" dowiaduje się, że wobec zaostrzenia się położenia bojkotowego w stosunku do Węgier i wstrzymania ruchu kolejowego, przedstawiciele państw koalicyjnych we Wiedniu postanowili podjąć interwencyę

KONFLIKT MIĘDZY URZĘDNIKAMI A ROBOTNIKAMI NA WIEDEŃSKIM DWORCU WSCHOD.

Warszawa, 25. czerwca.

(Telef.) (m). Z Wiednia telegrafują: Trwający od kilku dni bojkot Węgier doprowadził do rozłamu między urzędnikami a robotnikami na dworcu wschodnim. Robotnicy nie chcą wykonywać poleceń urzędników.

RUMUNI EWAKUOWALI HUSZT I UNGWAR.

Praga, 24 czerwca.

(PAT.) „Cas“ donosi, że Rumuni ewakuowali Huszt i Ungwar. Oba miasta zostały zajęte przez wojska czechosłowackie. Ewakuacya wojsk rumuńskich w kierunku na Marmaros-Sziget postępuje. Saliny, w miejscowości Islatina, znajdują się już w rękach czeskich.

SERBOWIE POMAGAJĄ ALBAŃCZYKOM.

Wiedeń, 24 czerwca.

(Telef.). (fr) Z Rzymu donoszą: Według nadeszłych z Valony wiadomości otrzymali Albańczycy znaczne posiłki ze strony Serbów. Albańczycy trzymają się w oddaleniu zaledwie 2 klm. od Valony.

KOLONIALNY UKŁAD ANGLO-BELGIJSKI.

Lyon, 24 czerwca.

(PAT.) Radio. Prasa belgijska potwierdza wiadomość o zawarciu układu między Anglią i Belgią w sprawie wschodnio-afrykańskich kolonii oraz zapewnienia komunikacyi na Oceanie Indyjskim na zasadzie wolnego tranzytu.

jednym z wieców przyszło nawet do awantury, bo część zebranych tam uczestników oświadczyła się stanowczo przeciw wysyłaniu pieniędzy do „starego kraju“. Wspomina o tem „Hrom. Dumka“ twierdząc, że stało się to za podszeptem wrogów a może i na polecenie „Wperedu“, w każdym razie twierdzić można na pewne, że misya p. Cegielskiego ma cele czysto spekulacyjne.

PRETENSYE UKRAIŃSKIE DO NIEMIEC.

(u) „Warszawskoje Słowo“ donosi, że rząd Petlury domaga się od Niemiec kwoty 450 milionów marek za rozmaite dostawy podczas okupacyi w r. 1918. Kwota ta nie jest dotychczas wyrównana, gdyż pretenduje do niej także rząd sowiecki.

„Zielony Erin“ tonie w krwi!

Wiedeń, 24. czerwca.

(Telef.) (fr.) Z London-Derry donoszą, że między Sinnfeinerami a stronnikami rządu wywiązała cię formalna bitwa, która trwała trzy godziny. Liczba zabitych i rannych nie jest znaną.

Londyn, 24. czerwca.

(PAT.) (Havas). Z London Derry donoszą, że wojna domowa trwa. Strzelaninę było słychać przez całą noc. Ochotnicy irlandzcy zaatakowali dzielnicę, zajętą przez unionistów. Ulice zabarykadowane worami z piaskiem. Wielu zabitych i rannych.

Paryż, 24. czerwca.

(PAT). „Matin“ donosi z London Derry, że niepokoje trwają tam nadal. Przez całą noc grasowały po mieście uzbrojone bandy. Nad ranem słychać było strzały. Sprzedaż środków żywności była niemożliwa. Z Dublinem niema ani komunikacyi pocztowej, ani telegraficznej. Na generalnego inspektora irlandzkiej policyi Robertsa dokonano zamachu. Około 20 osób napadło na jego automobil, strzelając z rewolwerów do niego i do jego ochrony policyjnej. Bonar Law oświadczył w Izbie gmin, że w London Derry zostało zabitych 10 osób, ranych zaś jest 20 osób.

Nowa partya rosyjska.

Lwów, 25 czerwca.

(u) Pod protektoratem redaktorów „Sławiańskiej Zori“ (Efimowski, Wołyniec, Natalski), założono w Pradze nową partyę rosyjską z następującym programem. Odbudowa Rosyi w granicach z roku 1914 z wyłączeniem Finlandyi i etnograficznej Polski, lecz z przyłączeniem do Rosyi na jej żądanie terytoryów z większością rosyjską. Ustrój polityczny ma być konstytucyjno-demokratyczny, a naczelnika państwa wybiera się zapomocą głosowania. Stosunek narodowościowy ma być ułożony na podstawie rozdziału narodowości od państwa i na podstawie równouprawnienia, tudzież narodowo-kulturalnej autonomii. Wolność ziemi dla włościan bez obowiązku wykupu, ochrona państwowa robotników.

Dla wprowadzenia w życie tej partyi uważają założyciele jej za konieczność zwalczanie bolszewików i zwołanie Komitetu Konstytucyjnego. Partya ma nosić oficyalną nazwę: narodowo-demokratyczna włościańska partya.

Wieści z Warszawy.

STRAJK ROBOTNIKÓW MIEJSKICH ZAKOŃCZONY.

Warszawa, 24 czerwca.

(PAT.). Strajk robotników miejskich został zlikwidowany. Dziś przystąpili do pracy robotnicy wydziału zaopatrywania, stróże i wszyscy współpracownicy, których placówki nie były obsadzone przez wojsko. Uruchomienie sieci tramwajowej nastąpi prawdopodobnie od jutra.

PIEKARZE STRAJKUJĄ DALEJ.

Warszawa, 24 czerwca.

(PAT.). Wczoraj odbyło się zebranie strajkujących piekarzy. Propozycyę magistratu co do 60 proc. powyżki odrzucono. Strajk trwa dalej.

Ze spraw ruskich.

Lwów, 25 czerwca.

SPEKULACYJNA MISYA DR. CEGIELSKIEGO.

(u) Emisaryusz partyi ukraińskiej narodowo-demokratycznej dr. Longin Cegielski, wysłany do Ameryki po pomoc finansową dla dalszego prowadzenia awanturniczej polityki w Galicyi, nie próżnuje za Oceanem. Jak donosi „Hrom. Dumka“, zwołał on tam szereg wieców, na których uchwalono całe tuziny rezolucyi, świadczących najwymowniej o tem, że zostały one sfabrykowane przez niego samego, a przyjęte przez tłumy analfabetów politycznych, które podburza się w przejrzystym celu: wydobycia grosiwa dla ratowania polityki zbankrutowanych przewódców ukraińskich. Na

Z DNIA.

PIOSNKA NA CZASIE.

(na nutę: Raz rybki w wodzie brały ślub)

Ojczyzna nasza to jest raj,
Gdzież drugi tak szczęśliwy kraj?
Tra la la la
Tra la la la
Gdzież drugi taki kraj?

GASTON LEROUX. (31)

SKRADZIONE SERCE.

POWIEŚĆ.

Z francuskiego tłómaczyła

ZOFIA LEWAKOWSKA.

(Ciąg dalszy.)

Kordelia uspokoiła się trochę; poszliśmy się przejść na piazzettę, weszliśmy na chwilę do kawiarni Floriana, aby posilić się przy dźwiękach gitary. Wszystko wkoło nas było wesołe, tchnęło radością życia. Usiłowałem i ja także być w dobrym humorze. Kordelia jednakże była ciągle smutnie zamyślona.

Wróciwszy do domu oświadczyła mi, że wcale nie pójdzie spać.

— Ja ci już nie wierzę — mówiła — wiem, że skłamałeś przed chwilą... Gdybym udała się na spoczynek, ty skorzystawszy z tego, poszedłbyś się bić. **Ja nie chcę, abyście się pojedynkowali!...**

Wzruszyłem niedbale ramionami, chcąc okazać spokój mój i obojętność dla tej całej sprawy. W głębi duszy jednak zachowanie Kordelii bardzo mnie niepokoiło. Nadarzała się tak słuszna i doskonała sposobność do uwolnienia się raz na zawsze od sprawcy wszystkich mych nieszczęść (walka miała odbyć się na pistolety i byłem pewny, że położę Patrick'a), a oto upór Kordelii mógł wszystko popsuć. Na szczęście udało mi się posłać Surdon'a do Anglika; kazałem uwiadomić go znowu o wszystkiem i powiedzieć, że jedno jest tylko wyjście z tej całej sytuacyi: oto jeżeli on zgodzi się uśpić Kordelię, będą mógł się stawić do pojedynku.

Czyż mogłem przypuścić, że zwrócę się kiedyś z podobną prośbą do tego człowieka, którego siła psychiczna spowodowała całe moje nieszczęście!... Lecz mniejsza z tem!... Wszystko to dowodzi tylko niezbicie, że w jakikolwiekbądź sposób pojmujemy istotę życia i stosunek duszy do materyi, zawsze jesteśmy tylko marnym pyłem, tańczącym w promieniu słońca....

Surdon powrócił i oświadczył, że Patrick'owi również, jak i mnie zależy na pojedynku i że uczyni zadość memu żądaniu.

Straszna, okropna noc, nieskończenie długa!... Ach! nieszczęsny!... gdybym był wiedział!... gdybym był wiedział, jakże skwapliwie byłbym liczył minuty i sekundy.

Kordelia dotrzymała słowa. Mimo wszystkich moich próśb i nalegań, nie chciała udać się na spoczynek. Położywszy się na kanapie, czytała lub też udawała, że czyta. A ja patrzyłem na nią.....

Oczekiwałem teraz niecierpliwie spełnienia obietnicy tamtego. I stało się... w kilka minut po piątej rano powieki Kordelii przymknęły się, książka wypadła jej z rąk, a ciało przybrało ową tak dobrze znaną mi sztywność....

Zamknąwszy na klucz jej pokój, klucz ten schowałem do kieszeni, poczem zawołałem Surdon'a. O godzinie szóstej rano zapukaliśmy do bramy pałacu hrabiego de C...

Patrick jeszcze nie nadszedł. Był tylko lekarz i świadkowie... Zapoznałem się z nimi; wydali mi się bardzo sympatyczni. Hrabia de ..., należący do najstarszej arystokracyi weneckiej, był nieobecny; człowiek ten kocha podobno bardzo sztukę i artystów i oddał cały swój pałac na usługi Patrick'a.

Wiadomo wszystkim, czem są „ogrody Wenecyi“. Jest to jedna z tych nielicznych wysepek starożytnego miasta, która nie jest w całości zabudowana, wśród wolnej przestrzeni stoi tam pałac hrabiego, posiadający osobne wejście do ogrodów publicznych, tak, jak w Paryżu pałacyki w parku Monceau; jest to jedyny w Wenecyi pałac obdarzony tym przywilejem. Dzięki temu w owej godzinie, w której ogrody są zamknięte dla publiczności, znajdowaliśmy się jakby w obrębie prywatnej własności hrabiego.

Przybył Patrick, z pustemi rękoma, stwierdzam to tutaj na tem miejscu, tak jak przysiągłem przed sądem karnym. Broń spoczywała w puzdrach, które przynieśli ze sobą świadkowie., a które poprzedniego dnia wzięli od rusznikarza. Patrick nie znał tej broni, tak przynajmniej oświadczył, a ja w to wierzę. Odbyło się losowanie: los padł na pistolety, przyniesione przez świadków Patrick'a.

Znajdowaliśmy się w głównej alei ogrodu. Powiadają, że na wiosnę miejsce to jest wprost cudowne, wówczas, w pierwszych blaskach szarego dnia jesiennego wydawało się bardzo ponurem, zupełnie stosownem na ramę dla strasznego dramatu...

(C. d. n.).

Gdy sejm pochwalić chce się gra,
Znajduje wnet cymbałów sto
Tra la la la
Tra la la la
Cymbałów znajdzie sto.

Gdy chwila przyjdzie morskich tam
Bałwanów nie zabraknie nam
Tra la la la
Tra la la la
Nie zbraknie także nam.

A deszczyk ciągle: chlup! chlup! chlup!
Pszeniczka nam wyrośnie w słup
Tra la la la
Tra la la la
Pszeniczka rośnie w słup.

Sól, nafta, węgiel, daje zysk
A marka leci wciąż na pysk
Tra la la la
Tra la la la
Upada wciąż na pysk.

Ukołyszemy ciebie w Spaa
Polaczku lulaj: aa... aa... aa
Tra la la la
Tra la la la
Ty lulaj aa... aa... aa...

Śpij nieboraczku! cyt! cyt! cyt!
Dostałeś przecież plebiscyt
Tra la la la
Tra la la la
Dostałeś plebiscyt.

Ojczyzna nasza to jest raj,
Gdzież drugi tak szczęśliwy kraj
Tra la la la
Tra la la la
Gdzież drugi taki kraj.

Wieczór tańców Maryli Gremo.

Lwów, 25 czerwca.

Tryumfy malutkiej tancerki młode są jeszcze, lecz niemniej przeto prawdziwe. Występy jej niedawne za granicą zelektryzowały publiczność i prasę, która pisząc o Gremo używa słów i porównań, jakich nie powstydziłaby się Pawłowa, ani wielka Izydora.

Wychowanka Rity Sacchetto a następnie szkoły baletowej wyniosła z niej Maryla Gremo podstawy konieczne dla największego nawet talentu, na podstawach tych budując już dalej sama tym właśnie wyżej wspomnianym talentem, którego żadna choćby najlepsza z najlepszych szkoła wszczepić nie potrafi. Małej Maryli znane są wszystkie arkana ruchów i „pas" tanecznych, ona je zaś pogłębia swym przedziwnym wdziękiem polnego kwiatka, swym wyrazem figlarnym lub głębokim smutkiem nacechowanym. Muzyka zdaje się przepływać przez to zgrabne, smukłe ciałko, fenomenalnie uzdolnionego dziecka. Tak tańczyła „Śmierć motyla", „Pajaca", z niezrównaną gracyą taniec w biedermeirowskim kostyumie, z humorem zadziwiającym u takiego dziecka czeską polkę. Niektóre z tańców musiała powtarzać na prośbę zachwyconej widowni, jak: „Pajaca", „Krakowiaka" i czeską polkę.

Małej tancerce akompaniuje matka p. Bromberg-Aszkenazy, znana pianistka. Matce zawdzięcza Maryla Gremo widocznie swą niezwykle muzykalną naturę. Ale nietylko to. Zawdzięcza jej wydobycie talentu, który w wielu wypadkach marnieje, przepada lub co gorsza koszlawieje, wyrosły pod okiem niedoceniającej lub duchowo ślepej rodziny.

Michalina Szwarcówna.

Wkrótce podrożeje tramwaj, światło i gaz.

Posiedzenie Rady miejskiej.

Przyjęcie układu z robotnikami. — Protest przeciw podwyżce cen węgla. — Tramwaj, światło i gaz musi podrożeć! — Czy można prowadzić drugi teatr? — Subwencya dla Domu Akademickiego.

Lwów, 25 czerwca.

(mg) Mimo szczupłego porządku dziennego, przeciągnęło się wczoraj posiedzenie Rady miejskiej do godz. 8.30, wstąpił bowiem na pierwszy plan cały szereg wniosków nagłych i interpelacyi. Przedewszystkiem

sprawa robotników gminnych.

Wiceprez. dr. Stahl przedstawił warunki umowy zarządu miasta z pracownikami, którzy mają otrzymać 50-procentową stałą podwyżkę poborów, 25-procentowy dodatek jednorazowy, oraz pomoc w aprowizacyi. Dla zrealizowania tego postanowienia podał mówca kilka wniosków, które po dyskusyi uchwalono.

R. Felsztyn dodał wniosek, ażeby do decyzyi w tej sprawie upoważniono nie tylko komisyę elektryczną i gazową, ale także sekcyę II. R. Zawojski domagał się powzięcia uchwały co do zniżonych kart tramwajowych dla urzędników państwowych, co poparł r. dr. Rucker, wyrażając zarazem troskę, by artykuły żywności, które mają być dostarczane robotnikom, były możliwe do spożycia. R. Rybicki wniósł, ażeby pełna Rada decydowała o zamierzonej podwyżce cen tramwaju, prądu i gazu, r. Szczyrek zwrócił uwagę na olbrzymią

podwyżkę cen węgla,

która jest większą przeszkodą w prowadzeniu zakładów przemysłowych, niż żądania robotników. Dr. Stahl dodał zatem do swych rezolucyi protest przeciw fiskalnej polityce rządu. Wnioski te brzmią:

1) Rada przyjmuje do zatwierdzającej wiadomości układ zawarty przez prezydyum miasta dnia 22 czerwca i upoważnia prezydyum do wydatku, który zrealizowanie tego układu za sobą pociągnie.

2) Rada upoważnia komisyę elektryczną, gazową i sekcyę II. do powzięcia obowiązującej uchwały co do podwyżki należytości za jazdę M. K. E. oraz za dostarczanie prądu, wreszcie należytości za gaz.

3) Rada protestuje ponownie przeciw zarządzonej przez skarb państwa podwyżce cen węgla, gdyż podwyżka ta podcina istnienie powstałego już i powstającego przemysłu, a miejskie zakłady użyteczności publicznej stawia w położeniu katastrofalnem i każe zarządowi miasta brać pod rozwagę ewentualność wstrzymania ruchu w tych zakładach.

R. dr. Wereszczyński interpelował w sprawie pogłosek o mającem się ukazać rozporządzeniu, które odbierze gminie poruczony zakres działania, przydzielając go policyi, co byłoby bardzo niepożądane. Na interpelacyę r. Thulliego co do

założenia drugiego teatru

odpowiedział wicepr. dr. Chlamtacz, że gmina zamierzała wprawdzie otworzyć teatr ludowy w Domu katolickim lecz wobec dzisiejszych wydatków i żądań personalu miasto nietylko nie jest w stanie prowadzić drugiej sceny, ale będzie zmuszone podwyższyć o 100 prc. ceny biletów w teatrze miejskim, chociaż ostatnia podwyżka ujemnie wpłynęła na frekwencyę publiczności.

Dr. Prószyński zapytywał o wprowadzenie nowej ustawy przeciwalkoholowej.

Imieniem komisyi-matki r. Bol. Lewicki przedstawił wniosek w sprawie wyboru komisyi dla przedyskutowania projektu ustawy budowlanej. Przyjęto, że komisya składać się będzie z 17 członków, z których 5 wydelegiuje kom. prawnicza, 3 Sekcya finansowa, 4 techniczna, 3 zdrowotna, 2 komisya mieszkaniowa. Do komisyi kamieniołomów w Miękini wydelegowała Rada prez. Neumanna, r. Bol. Lewickiego, r. Felsztyna i r. Biernackiego.

Z porządku dziennego przyjęto po referacie r. Felsztyna drugą uchwałę w sprawie wprowadzenia opłat za czynności urzędowe magistratu, przyznano w myśl wniosku r. dra Prószyńskiego subwencyę Domowi Akademickiemu na odrestaurowanie budynku w kwocie 3500 Mk., przyjęto do wiadomości zamknięcie rachunkowe M. Zakładu gazowego za r. 1916/17 i 1917/18, przedstawione przez r. Wixla. W końcu zarządził prez. Neumann obrady tajne.

KRONIKA.

Repertuar teatru miejskiego.

W piątek, 25 czerwca o godz. 7-mej wieczór po raz 3-ci „Chrześniak wojenny", krotochwila w 3 akt. M. Hennequin'a i Vebera w niezmienionej obsadzie.

W sobotę, 26 czerwca „Tosca", opera w 3 aktach Pucciniego z p. Celiną Nahlikówną w roli tytułowej (debiut).

—o—

—o—

Oxfordzkie dyplomy honorowe. Oxfordzki uniwersytet nadał dyplomy honorowych doktorów praw Paderewskiemu i Venizelosowi.

Znany twórca gimnastyki leczniczej dr. Gustaw Sander, umarł w Sztokholmie.

Dr. Mieczysław Szoek, dotychczasowy zastępca dyrektora gal. wojennego Zakładu kredytowe-

go we Lwowie został zamianowany przez Ministerstwo skarbu na wniosek Rady administracyjnej GWZK. dyrektorem tego Zakładu.

Zawieszenie warszawskiej „Gazety Porannej" na miesiąc za agitacyę przeciw pożyczce państwowej. Jak donosi komunikat urzędowy z Warszawy, „Gazeta Poranna 2 Grosze" została zawieszoną przez komisarza rządowego Anusza na miesiąc za artykuł z 22 bm., zawierający oczywistą tendencyę powstrzymania ludności od nabywania pożyczki państwowej. W miejsce „Gazety Porannej" poczęły wychodzić „Nowiny Poranne".

Zwracamy uwagę Czytelników na ogłoszenia tutek znanych fabryk „Aida" i „Promień" zamieszczone w dzisiejszym numerze. Fabryka tutek „Promień" jest zdaje się jedyną, która w dzisiejszych ciężkich czasach, wśród kryzysu papierowego pamięta o celach narodowych. 5 prc. dochodu przeznacza ta fabryka na cele T. S. L.

(—) **Zamach samobójczy.** Wczoraj rano około 9 godz. w zamiarze samobójczym rzucił się umysłowo upośledzony 19-letni Tadeusz Kałahur, syn tapicera kolejowego, z II p. domków kolejowych, przy ul. Gródeckiej 127 na bruk podwórza. Nieszczęśliwy chłopiec doznał złamania prawej ręki i oberwania wnętrzności. Niedoszłego samobójcę w stanie groźnym odwiozło Pogotowie ratunkowe do szpitala powszechnego.

(—) **Nagła śmierć.** Wczoraj w mieszkaniu swem zmarł nagle w 55 roku życia Józef Partykiewicz, maszynista drukarski. Przyczyną śmierci był udar serca.

(—) **Samobójstwo.** W gmachu hr. Skarbka, w lokalu Żydowskiego Koła miłośników sztuki odebrał sobie życie przez powieszenie na haku wbitym w ścianie służący tegoż Towarzystwa 1?-letni Wilhelm Pops. Gdy go spostrzeżono już nie żył. Przyczyna samobójstwa niewiadoma.

—o—

EKONOMISTA.

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 24 czerwca.

Waluta markowa.

I. Akcye bankowe za sztukę łącznie z kuponem bieżącym.

(Wartość nominalna oraz ostatnia dywidenda).

	płacą	żądają
Bank akc. związkowy IV i V em. 400—30	367·50	—·—
Bank polski dla rolnictwa, handla i przemysłu 400—24	539·—	—·—
Bank hipoteczny galic. 400—28	574·—	—·—
Bank hipot. ziemelny 400—24	339·50	—·—
Bank powszechny kredytowy 200—10	213·50	—·—
Bank przemysłowy 400—20	448·—	—·—
Bank ziemski kredytowy galicyjski 400—30	385·—	—·—
II. Akcye Towarz. handlowych i przemysłowych.		
Tow. akc. browarów lwowskich 500—60	770·—	—·—
Tow. akc. Chodorów zredukowane 200—0	1120·—	—·—
Tow. akc. fabr. kart 200—6	560·—	—·—
Fabr. cementu „Portland Szczakowa" 200	—·—	—·—
Tow. akc. „Galicya" 400—100	11900·—	—·—
Tow. akc. Gafota 200—0	1050·—	—·—
Tow. akc. Górka 200—14	1549·—	—·—
„Oikos", zakł. przem. drzewn. 1428—00	2975·—	—·—
Polska nafta 700	1260·—	—·—
Polskie Tow. handlowe 1200·—	445·—	—·—
Tow. akc. Przeworsk 1000—80	2520·—	—·—
Tow. akc. Rakszawa 200—13	350·—	—·—
Zakłady elektr. „Siersza" 200—6	840·—	—·—
Gal. Zakł. górn. Siersza 200—00	1491·—	—·—
Tow. akc. Wang 200—0	—·—	—·—
Tow. akc. Zieleniewski 200—10	1400·—	—·—
Lwowski akc. Zakład zastaw. 400—16	—·—	—·—
Listy zastawne za sto kor. (bez kuponu bieżąc.)		
Bank polski dla handlu i przem. 4 i pół prc.	67·55	68·25
Bank hip. gal. 4 i pół prc.	[illegible]	71·05
Bank hip. gal. 4 prc.	68·60	69·30
Bank hip. zemel. 4 i pół prc.	69·65	70·35
Bank kraj. gal. 4 i pół prc.	70·70	71·40
Bank kraj. gal. 4 prc.	65·10	65·80
Tow. kred. gal. ziem. 4 i pół prc.	70·70	71·40
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc.	66·50	67·20
Bank kred. ziem. 4 i pół prc.	69·30	70·—
Obligi za 100 kor. (bez kuponu bież.)		
Komun. Banku kraj. 4 i pół prc.	67·20	68·60
Komun. Banku kraj. 4 prc.	65·10	65·80
Koleje lokal. Banku kraj. 4 prc.	65·10	65·80
Pożyczka kraj. galic. z r. 1893, 4 prc.	66·50	67·20
Pożyczka kraj. galic. z r. 1904, 4 prc.	64·40	65·10
Pożyczka kraj. galic. z r. 1905, 4 prc.	64·40	65·10
Poż. kraj. galic. z r. 1908 4 prc. (szkolna)	65·10	65·8
Poż. kraj. z r. 1913 4 i pół prc.	66·85	67·[illegible]5
Poż. kraj. z r. 1914 4 i pół prc.	67·20	67·90
Poż. m. Lwowa z r. 1890, 1900 i 1911 4 prc.	61·60	62·30
Waluty.		
Ruble carskie (po 100)	224·—	252·—
„ „ (po 500)	222·—	252·—
„ „ drobne	169·—	203·—
Ruble Dumskie (po 1000)	59·50	66·50
„ dumskie (po 250)	42·—	49·—
Karbowańce (po 1000)	12·60	19·60
Grzywny (po 500 i wyższe)	12·60	19·60
100 franków franc.	1200·—	1300·—
100 franków szwajc.	3010·—	3150·—
1 funt szterlingów	490·—	560·—
1 dolar ameryk.	125·—	135·—
1 dolar kanad.	105·—	119·—
Marki niemieckie po 1000	406·—	420·—
100 marek niem.	392·—	406·—
Lei rumuńskie po 500	322·—	336·—
Lei rumuńskie drobne	252·—	266·—
Liry włoskie	840·—	910·—
Czeskie korony	350·—	371·—
Korony austr. niem. stempl.	87·50	99·75

Dewizy.

Wypłata dewiz Londyn	490—630	
„ „ Paryż	1200—1300	
„ „ Zurych	2800—2940	
„ „ Pragę	350·——371·—	—
„ „ Wiedeń	95·——105·—	
„ „ Berlin	423·50—4[illegible]7·50	430
„ „ Nowy Jork	136·50—150·50	—
„ „ Medyolan	840—910	

Rata bankowa.

Stopa eskontowa P. K. P. 6%.

—o—

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Lwów, 24 czerwca.

Zainteresowanie dzisiejszej giełdy koncentrowało się na marki niemieckie, dolary i dewizę na Berlin.

Za marki tysiączki płacono 412½, tj. o 20 za dolary 129½, tj. o 10, a za dewizę na Berlin 430, tj. o 9 punktów, poniżej wczorajszej notatki.

Dewiza na Wiedeń znacznie słabsza, notuje bowiem 95—105.

Jedynie ruble trzymają się na poziomie dotychczasowych kursów.

Tendencya zniżkowa, utrzymuje się nadal w całej pełni, wskutek czego usposobienie bardzo słabe.

TENDENCYA CHWIEJNA NA GIEŁDZIE WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 24 czerwca.

(Telef.) (m) Na giełdzie warszawskiej obroty niezbyt wielkie, tendencya w dalszym ciągu chwiejna. Początek giełdy upłynął wśród słabego usposobienia, które cokolwiek wzmocniło się w dalszym przebiegu posiedzenia.

Obroty w akcyach bardzo słabe.

Lilpopy 3750—3800. Rudzki 3100—3000. Bank zjednoczonych ziem polskich 1900. Inne akcye bez obrotów wobec zbyt rozbieżnego oceniania przez sprzedawców i nabywców. Walutami obracano w większych rozmiarach. Funty szterlingi i marki były bez zmiany. Dolary nieco wyżej, natomiast marki niemieckie spadły. Ruble carskie w setkach i 500 — 247.50—298, ruble dumskie duże 64—65, ruble dumskie małe 44.50, franki francuskie 12.30 do 12.47, funty szterlingi 560—565, dolary St. Zjedn. —.—, dolary kanadyjskie 122.—. Dewizy: Kopenhaga 23.50. Paryż 12.75—12.40. Londyn 570—568.50—571. Nowy Jork 142.— Berlin 410 do 403—404.

MARKA POLSKA IDZIE W GÓRĘ

Gdańsk, 24 czerwca.

(PAT.) Kurs marki polskiej w Gdańsku podnosi się w dalszym ciągu. W południe notowano 25.25 do 26.00. Przekazy na Warszawę 25.25.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Warszawa, 25 czerwca.

(Telef.). (m) Z Wiednia telegrafują: Dnia 2[illegible] czerwca notowano Karpaty 80. Schodnica Trzynice 71.50, Galicia 151.65.

GIEŁDA SZWAJCARSKA

Warszawa: 3·60.

Warszawa, 25 czerwca.

(Telef.). (m) Z Zurychu donoszą: Giełda z 23 bm. notowała: Berlin 15.15, Nowy Jork 548, Londyn 21.91, Paryż 47.40, Medyolan 34.85, Praga 13.40. Zagrzeb 9.85, Budapeszt 3.45, Warszawa 3.60 (poprzednio 3.25), Wiedeń 3.95, korony stemplowane 4.

JUGOSŁAWIA WYCOFUJE WSZELKIE KORONY AUSTR.

Warszawa, 25 czerwca.

(Telef.) (m) Poselstwo królestwa Serbów. Kroatów i Słoweńców zawiadamia, że korony byłego zaboru austro-węgierskiego, które dotąd były w obiegu z dynarami, zostały wycofane z obiegu w całem państwie jugosłowiańskiem, a dotyczy to zarówno koron stemplowanych jak i markowanych. —

Z TARGU LWOWSKIEGO.

Lwów, 25. czerwca.

Jak dotychczas, tak i nadal, wydana przez magistrat taryfa na jarzyny i owoce nikogo nie obowiązuje. Przekupki i gosposie wiejskie dalej hulają, pobierając paskarskie ceny. Za litr groszku łuskanego brano dzisiaj w dalszym ciągu 40 mk., zamiast 20 mk., za kilogram młodych kartofli 14 mk., a jednej tylko przekupce skonfiskowano kilkadziesiąt kg. kartofli, które sprzedawano wedle taryfy maksymalnej po 8 mk. za kilogr. Wprost nie do uwierzenia jest, że czarna rzodkiew, która wedle taryfy ma kosztować 30 fenigów, dochodzi do ceny 2—3 mk., a za wiązkę rzodkiewki, która wedle taryfy ma kosztować 70 fen., płacono 2 mk. Wszystkie targowice były dziś zasypane grzybami, których jednak nie sprzedawano na wagę, jak przepisuje taryfa, lecz na „kupki" po 5, 10, 12 mk. i wyżej Masło sprzedawano zamiast po 105 po 110 mk. za kg., a za jajo płacono po 2 mk. 20 fen. zamiast po 2 mk. Wedle ceny taryfowej nie można było dostać ani jednego artykułu.

„Syndykat" złodziejski na głównym dworcu kolejowym.

Lwów, 25 czerwca.

(u) Od dłuższego czasu popełniano na głównym dworcu kolejowym we Lwowie systematyczne kradzieże węgla tak, że aż ministerstwo kolei w Warszawie wysłało delegata swego p. Polaka, ażeby na miejscu zbadał, w jaki sposób dokonuje się kradzieży i jak jej zapobiedz.

Żmudne badania prowadzone przez p. delegata przy gorliwej pomocy kierownika Ekspozytury policyi na gł. dworcu p. Gądzińskiego nie wykryły sprawców kradzieży, stwierdzono natomiast, że szereg funkcyonaryuszy kolejowych, przeważnie niższych stopni, odsprzedawał swoje przydziały węglowe prywatnym konsumentom, a sami zaopatrywali się w ten niezbędny artykuł w sposób nielegalny, wykradając go z magazynów kolejowych.

Na wzór solidnych firm, założono

syndykat węglowy,

który wykupywał asygnaty węglowe od funkcyonaryuszy kolejowych, a następnie z grubym zyskiem odsprzedawał je prywatnym konsumentom.

Kierownikiem syndykatu tego był niejaki Sumara, indywiduum o bardzo podejrzanej przeszłości, należało do niego jeszcze sześciu kolejowców ze służby i trzech aferzystów z poza kolejowych

sfer, którzy prowadzili dział kasowy. Syndykat przestrzegał pilnie, ażeby nikt bez jego wiedzy nie mieszał się do tego interesu, a ktoby był poważył się na własną rękę zakupić od któregoś z kolejowców węgiel, tego w tej chwili denuncyowano jako paskarza, aby tylko od siebie odwrócić podejrzenie. Ofiarą tej kliki padł emeryt skarbowy p. G., który zakupiwszy przypadkowo węgiel od jednego z kolejowców, zadenuncyowany został w tej chwili jako paskarz i najniewinniej aresztowany.

Sprawę oddano sądowi okręgowemu karnemu, a ze względu na toczące się obecnie śledztwo, prowadzone przez sędziego p. Piątkiewicza, wstrzymujemy się na razie od podawania bliższych szczegółów i nazwisk uczestników tej afery.

Wykrycie milionowej kradzieży.

(Jedenaście osób aresztowanych. — Odzyskany dotychczas materyał przedstawia wartość 150.000 mp. — Dalsze śledztwo w toku).

Lwów, 25 czerwca.

Przed kilku dniami, wczesnym rankiem posterunkowy policyi państwowej Wąsowicz zauważył, jak trzy podejrzane osobniki w składzie drzewa „Państwa Skole" nakładały na wóz większą ilość sztab żelaznych.

Nieodpowiednia pora i widoczny pośpiech z jakim wykonywali ci ludzie ową pracę, wzbudziły w posterunkowym silne podejrzenie. Z tego powodu postanowił Wąsowicz zbliżyć się do pracujących.

Na widok zbliżającego się posterunkowego, „pracowici robotnicy" porzucili pracę i poczęli uciekać, pozostawiając wóz i konie na miejscu.

Jednemu z nich udało się zbiedz, dwóch zaś, a to: Antoniego Pałęgę i Bernarda Landesa przytrzymał Wąsowicz i odprowadził na ekspozyturę policyi dzielnicy Gródeckiej.

Wdrożono dochodzenie, w czasie którego inspektor policyi Urban wpadł na ślad systematycznej kradzieży, popełnianej od szeregu miesięcy na szkodę magazynu żelaza, należącego do zarządu budownictwa wojskowego D. O. G., a mieszczącego się przy ul. Gródeckiej l. 115 u firmy Neudeck.

Bernard Landes wzięty w krzyżowe pytania dostarczył obfitego materyału dowodowego tyle, że prowadzący dochodzenia komisarz policyi Kozakiewicz zarządził

w 24 godzinach aresztowanie 11 osób,

już to jako bezpośrednich sprawców kradzieży, już to jako „blatników".

Aresztowanych: 17-letniego Bernarda Landersa, bez zajęcia, 2. 17-let. Marcina Króla, bez zajęcia, 3. Maryana Schäffera, liczącego 43 lat, czeladnika kowalskiego. 4. 17-letniego Adama Świtalskiego, bez zajęcia, 5. Józefa Czerwińskiego, liczącego 28 lat, handlarza owoców, 6. Błażeja Osiewtoza, 7. Szczepana Królikowskiego, 8. Mikołaja Doskocza, 9. Karola Tymczyszyna, woźniców firmy Adolf Neudeck, 10. Bazylego Burego, dziennego dozorcy tejże firmy i 11. Naftalego Igla, liczącego 29 lat, zarobnika, przedwczoraj odesłano do więzienia sądu karnego przy ulicy Batorego.

Materyał odzyskany

dotychczas przedstawia wartość 150.000 m. p.

Nadto stwierdzono już, że skradziony materyał żelazny sprawcy sprzedawali różnym kowalom i składom prywatnym tak we Lwowie, jak i na prowincyi.

Dalsze dochodzenia w tej kradzieży, którą został narażony skarb wojskowy na prawdopodobnej na

milionową stratę,

są jeszcze w pełnym toku i nieprędko się ukończą.

Aresztowanie złodzieja amer. listów pieniężnych.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Ustrzyki Dolne 24 czerwca.

Wielką sensacyę w naszem mieście wywołało aresztowanie przed kilku dniami w Ustrzykach Dolnych asystenta pocztowego Józefa Grygusia pod zarzutem dokonywania od dłuższego czasu systematycznej kradzieży dolarów, które wyjmował z listów pieniężnych przysyłanych z Ameryki.

Grygusia zamknięto na razie w aresztach sądu powiatowego w Ustrzykach, gdzie prowadzi się śledztwo przeciw niemu.

Kronika sportowa.

Lwów, 25. czerwca.

Pogoń II—Czarni II 1:0. Z powodu niestawienia się drużyny „Czarnych" sędzia p. Szneider odgwizdał „Valko-ver" na korzyść Pogoni.

Cracovia—W. K. S. (Warszawa) 5:1. Cracovia w słabym składzie wygrywa match z W. K. S. w sobotę.

„Polonia" (Warszawa)—„Cracovia" 3:2 (1:1). W niedzielę nie poszczęściło się Cracovii, która u siebie w domu match przegrała. Cracovia uzyskała tylko jednego goala, gdyż drugiego zrobił sobie sam obrońca „Polonii". Polonia była natomiast w „sztosie" i uzyskała wszystkie 3 goale przez Sotha II.

B. B. S. V.—Makkabi 3:1 (1:1).

Turniej zapaśniczy amatorów o mistrzostwo Małopolski z którego czysty dochód przeznaczono na plebiscyt, odbędzie się staraniem członków dawnego L. K. A. w dniach 26, 27, 28, 29 i 30 bm. w sali Sokoła Macierzy. Walka będzie grecko-rzymska. Dla zwycięzców przeznaczono cztery nagrody. Spodziewamy się, że interesujące te zapasy i cel na który przeznaczono dochód, ściągnie niewątpliwie tłumy publiczności.

Konkursy hipiczne i wyścigi konne odbędą się w dniach 25, 26 i 27 czerwca br. na torze Cetnera.

Lechia—Czarni komb. Z powodu wyjazdu drużyn I. L. K. S. „Czarni" i L. K. S. „Pogoń" na Górny Śląsk, zostały zawody o mistrzostwo przełożone na czas po powrocie graczy. W niedzielę 27 czerwca grać będzie kombinowana drużyna „Czarnych" z „Lechią" w parku Tow. Zabaw ruchowych o g. 5 po poł.

Tydzień na fundusz Olimpijski. Polski Komitet Igrzysk Olimpijskich organizuje tydzień popisów sportowych na fundusz ekspedycyi P. K. I. O. Zawody z udziałem naszych Olimpijczyków: jeźdźców hippicznych, szermierzy, footballistów, lekkoatletów, tennisistów, cyklistów i in. Tych czołowych zawodników polskich, mających reprezentować naszą Rzeczpospolitą na Olimpiadzie Antwerpskiej, będzie mogła Warszawa podziwiać po raz pierwszy jako trenujących się we Lwowie, Krakowie itp. pod okiem specyalnych trenerów szwedzkich i angielskich. Zawody odbędą się między 4—11 lipca w Agrykoli, na polu Mokotowskiem i na Dynasach, za wyjątkiem akademii szermierczej, która odbędzie się wcześniej. Podobne zawody organizują lub mają zorganizować inne miasta polskie. Na samą akcyę napływają już większe ofiary. M. in. złożyli już Tow. Wyścigów konnych 100.000 mk. (na nagrody), tor wyścigowy i pomoc techniczną. Warszawskie Towarzystwo Cyklistów (kwestę i markę od biletu wejścia na zawody d. 27 i 29 czerwca), Rada Miejska Kalisza mk. 5000, Żydowskie Tow. Sportowe w Krakowie „Makkabi" mk. 1000, Klub Myśliwski w Warszawie mk. 1000, p. Eisert mk. 3000. Już ofiary te świadczą o zrozumieniu znaczenia wychowania fizycznego w Polsce.

Przed wielką manifestacyą polskości w Bydgoszczy. Zapowiedziane trzydniowe, wszechdzielnicowe zawody wioślarskie „O mistrzostwo Polski na r. b." i o reprezentowanie Polski na Olimpiadę, rozrastają się do rozmiarów potężnej manifestacyi siły polskiej na północno-zachodnich rubieżach Rzeczypospolitej. Będą to pierwsze wogóle zawody, rozgrywane pod hasłem konkursów narodowych Francyi, Anglii, Stanów Zjednoczonych. Udział czołowych polskich osad wioślarskich z Warszawy, Krakowa, Wilna, Poznania i innych miast wytworzy na zawodach najklasyczniejszy nastrój sportowy. Poza zawodami, których program podamy jutro, program przewiduje obrady delegatów wszystkich towarzystw wioślarskich, złączonych w „Wszechpolski Związek Tow. Wioślarskich". Komitet otrzymuje liczne zgłoszenia o miejsca w Bydgoszczy i w drodze, od wielu władz, instytucyi i pism. Sam ze swej strony czyni też starania, by odpowiednie czynniki zechciały reprezentować państwo nasze w Bydgoszczy. W tym celu toczą się rokowania w ministerstwie kolei, które jednak, jak dotąd, wykazuje zupełny brak zrozumienia, czem wielka manifestacya może się stać pod względem politycznym. Nawet miejsc dla posłów, ministrów i prasy ministerstwo na razie odmawia. Równie nieżyczliwie przyjęła zapowiedź tego święta jedynie niemiecka prasa hakatystyczna w byłej dzielnicy pruskiej.

Zawody o „Mistrzostwo Polski" w Bydgoszczy. Program wszechpolskich zawodów wioślarskich w Bydgoszczy rozgrywanych, 27, 28, 29 bm. zapowiada się imponująco. Polski Związek Tow. Wioślarskich, który w porozumieniu z Polskim Komitetem Igrzysk Olimpijskich urządza całe zawody, otrzymał już zgłoszenia z różnych krańców Polski. Rozegrane będą biegi następujące: I. Bieg dwójek wyścigowych (na cztery krótkie wiosła ze sternikiem) stają osady: Akademickiego Związku Sportowego w Krakowie, i Warszawskie Tow. Wioślarskie w Warszawie. II. Bieg czwórek odkrytych, stają osady: Akademicy Warszawscy, Akademicy Krakowscy, Poznań i Włocławek. III. Bieg czwórek wyścigowych klepkowych, stają: Wioślarze Warszawscy. „Tryton" Bydgoski i Wioślarze Kaliscy. IV. Bieg jedynek wyścigowych, stają osady Warszawy i Poznania. V. Bieg czwórek dla pań, stają osady: Wioślarek Warszawskich, Akademiczek i Sokoła. VI Bieg o mistrzostwo Polski czwórek wyścigowych, jeden z najsensacyjniejszych sportowo biegów. Staje aż 9 osad: Wioślarze Warszawcy, 2 zgłoszenia, Akademicy Warszawscy, Akademicy Krakowscy, Wioślarze Poznańscy, Sokoli Krakowscy, „Tryton" Poznański, „Tryton" Bydgoski i Wioślarze Kaliscy. Zwycięstwo w biegu tym jest nie do przewidzenia. VII. Bieg o mistrzostwo Polski jedynek wyścigowych przy kilku zgłoszeniach przyniesie niewątpliwe zwycięstwo najsłynniejszemu polskiemu scullerowi p. Zygm. Jędrzejowskiemu (Warszawa), który też prawdopodobnie będzie w tym dziale reprezentował naszą Rzeczpospolitą na Olimpiadzie Antwerpskiej. VIII. Bieg obejmuje tylko zgłoszenia wioślarzy warszawskich, akademików warszawskich i Płocka. IX. Bieg o mistrzostwo ósemek rasowych będzie najklasyczniejszym i najefektowniejszym. Staną osady wioślarzy warszawskich, 2 osady akademików warszawskich, akademicy krakowscy, oraz wioślarze poznańscy. Pierwsze polskie zawody wioślarskie na jedynym w Polsce torze europejskim (stojąca woda) pozwolą siłom polskim porównać swój poziom z poziomem jeźdźców olimpijskich. Na zawodach w Bydgoszczy będą obecni przedstawiciele Sejmu, ministrów, władz miejskich i prasy.

OGŁOSZENIA

Dziś PREMIERA w kinoteatrze „CHIMERA" ul. Akademicka 8. Dramat salonowy p. t
A las milczał W głównej roli LOTTE NEUMANN. Nadto doborowe uzupełnienie. I. CZĘŚĆ od 25/6 do 28/6. II. CZĘŚĆ od 29/6 do 2/7 1920

NAUKA I WYCHOWANIE

ZAKŁAD OLGI FILIPPI-ŻYCHOWICZOWEJ ulica Zyblikiewicza l. 8. 2349
Wpisy i egzamina od 24 czerwca 1920.

POSADY I PRACE

Poszukuje się panny młodej, piszącej biegle na maszynie i znającej dobrze język francuski. Zgłoszenia osobiste, Kopernika 3, III. p., Marchand. 2886

KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA

Bańki dla chorych poleca Stanisław Wierzbicki, magazyn porcelany i szkła, Lwów, Halicka 4. 2515

Okazyjnie kilka dywanów perskich w dobrym stanie do sprzedania, między 4 a 6, Łyczakowska 66, I. p. 2813

Wozy gospodarskie sprzedaje Wiśkowski, Lwów, plac Jura 2. 2407

Kosy w większej ilości, naczynie lane emaliowane, cyrkularki we wszystkich wielkościach, kilka skrzyń narzędzi i zolników, sprzeda firma Antoni Halski Lwów, Sobieskiego 3. 866

3 strzelby kaliber 16, jedna „Hamerlas", z ejektorami do sprzedania, Szczerbiński, Bartosza Głowackiego 16, od 2 do 6 wieczorem. 2887

2-piętrową kamienicę, ul. Kurkowa, za 390.000 Mk., 2-piętrową kamienicę koło dworca, wolne lata, elektryka, za 350.000 Mk., dwie dwupiętrowe w okolicy dworca po 250.000 Mk. sprzedam, ul. Kurkowa l. 24, parter prawy, od 2—4. 2885

Kosy, kowadełka, młotki, po cenach hurtowych poleca „Pilot", Batorego 4. 2792

Willa pod Krakowem (w Bronowicach) do sprzedania. Kancelarya adw. Dra Westreicha, Akademicka 3. 2897

Kupuję meble w dobrym i gorszym stanie, Zieliński, Kołłątaja 5. 2878

ROZMAITE

Gumki amerykańskie są praktyczne i trwałe, Fabryka ochraniaczy, Jagiellońska 16. 2817

Wielki sad nowo ogrodzony, który obficie zarodził, tysiąc trzysta drzew, przeważnie najszlachetniejsze odmiany jabłek zimowych, zaraz do wydzierżawienia. Zgłoszenia osobiste do 13 czerwca. Lwów, Kopernika 4, później Zarząd dóbr Rudniki, stacya Zabłotów. 2337

Dent. Dr. LEWANDOWSKI od 9—6, Lwów, pl. Halicki 7/II.

Brylanty, platyny, złoto, srebro płaci najwyższe ceny 2879
Zakład jubilerski, Kopernika 30.

SŁOJE DO APARATÓW DO KONSERWOWANIA poleca 21690 a
Antoni HALSKI Lwów, Sobieskiego 3.

Z MARKI KOSZTUJE 100 SZT. TUTEK
AIDA
TANIEJ w rulonach niż w pudełkach. JAKOŚĆ TA SAMA! 2683

DRUKI i STAMPILIE WYKONUJE DRUKARNIA I WYRÓB PIECZĘCI I. FRIEDMANA — LWÓW — UL. SYKSTUSKA L. 4 20051



Kino LEW wyświetla od czwartku 24. bm. Wielki sensacyjny dramat amerykański w 5 częściach
Sygnał niebezpieczeństwa
Treść głęboko psychologiczna z życia amerykańskiego odtwarza słynny artysta Artur Hoops grający równocześnie dwie role. — Nadto doborowe uzupełnienie. 2813

Nawet konkurencya przyznaje, że za **ZŁOTO, BRYLANTY** srebro, platynę i złote zegarki płaci najwyższe ceny tylko 2631
H. Gutterman, Lwów, Sykstuska 14.

PŁUGI PAROWE I MOTOROWE, MOTORY, LOKOMOBILE, TOKARNIE poleca „PILOT", Lwów, Batorego 4. 2539

PRZEDSIĘBIORSTWO SPEDYCYJNO-PRZEWOZOWE kilka par koni ciężarowych pierwszej jakości, wozy platformowe i pakunkowe oraz lokal w samem śródmieściu, jest do odstąpienia za 600.000 Mkp. Zgłoszenia pisemne pod „Spedycya". **Biuro ogłoszeń BRÜCKA** Lwów, ul. Kościuszki 2. 2850

Intendantura O. G. Lwów rozpisuje niniejszem konkurs na dostawę **Worków** jutowych i teksylowych. Oferty wraz z próbką należy przedłożyć w protokole podawczym Intendantury O. G. ul. Ochronek l. 4, najpóźniej do 31. czerwca 1920.
Intendantura O. G. Lwów
2904 L. 27679/X.

PRZECZYTAJCIE NAJŚWIEŻSZY NUMER **SZCZUTKA!**

SZCZUTEK, to najpoczytniejszy dziś tygodnik satyryczny w Polsce,
SZCZUTEK, to niezawisły organ satyry politycznej, — — — —
SZCZUTEK, to najm. lektura w sez. podróży w góry, nad morze i do zdrojów.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA WYNOSI . . . . 16 Mk.
CENA POJEDYŃCZEGO NUMERU . . . . 5 Mk.

Do nabycia w Administracyi, Lwów, ul. Sokoła l. 4, tudzież we wszystkich Biurach dziennikarskich i trafikach.

OD ROKU 1880 ISTNIEJĄCY HANDEL HERBATY I KAWY **EDMUNDA RIEDLA** WE LWOWIE, UL. RUTOWSKIEGO 3. POLECA 20900 **HERBATĘ ANGIELSKĄ** W NAJPRZEDNIEJSZYCH GATUNKACH.

PODPISUJCIE POLSKĄ POŻYCZKĘ PAŃSTWOWĄ!

ŻĄDAJCIE 2883 przedwojennej jakości bibułki i tutki cygaretowe **PROMIEŃ** w rulonach lub pudełkach. **5% na rzecz T. S. L.**

Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej". Redaktor naczelny Dr. ROGER BATTAGLIA. Zastępca redaktora nacz. JERZY KONARSKI.
Drukiem Spółki druk. „Prasa" ul. Sokoła 4. Odpow. redaktor: MARYAN MACHALSKI.